

Stefan Moysa

"Glaube und Geschichte", Walter Kasper, Mainz 1970 : [recenzja]

Collectanea Theologica 41/4, 205-206

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wymowa wszystkich trzech opracowań jest w gruncie rzeczy jednakowa. Aby mogła nastąpić interkomunia pełna i bez ograniczeń, musi nastąpić jedność wiary i zgoda odpowiednich władz kościelnych. Wówczas nie będzie to interkomunia, ale prawdziwa komunია, uczestnictwo zjednoczonych chrześcijan w Eucharystii. Zanim to jednak nastąpi, wszystkie Kościoły muszą pozostać otwarte na głos Ducha Świętego, który im wskaże drogi poszukiwań i działalności prowadzącej do tego celu.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Walter KASPER, *Glaube und Geschichte*, Mainz 1970, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 447.

Wydawanie pod wspólnym tytułem artykułów opublikowanych w różnym czasie i mających różny charakter, zawiera w sobie zawsze pewne ryzyko. Wydaje się, że warto je podejmować jedynie wówczas, jeżeli dotyczą one przynajmniej w zasadzie jednego tematu, wskazują na ewolucję poglądów autora, który choć ma wiele do powiedzenia, nie znalazł dotąd okazji, aby myśli swoje przekazać w sposób bardziej usystematyzowany.

Podjęcie takiego ryzyka przez autora prezentowanego zbioru, profesora teologii dogmatycznej w Tybindze, jest w pełni uzasadnione. Kasper wyjaśnia, że do wydania skłoniła go przejściowa sytuacja dzisiejszej teologii, w której więcej znaczą zaczynają myślowe niż sumy i podręczniki. Tematyka poszczególnych artykułów krąży koło zagadnienia stosunku wiary chrześcijańskiej do historii. Zagadnienia tego dotyczą bezpośrednio trzy pierwsze grupy tematów, poruszające problemy genezy historycznego myślenia w teologii, sytuacji wiary w dzisiejszym świecie i głoszenia teże wiary. Dwie dalsze grupy tematów dotyczą bardziej problemów eklezjologicznych, takich jak misja Kościoła, jego aktualizacja w sakramentach oraz struktura hierarchiczna.

Zasadniczą tezę przewijającą się przez wszystkie artykuły jest ściśle powiązanie wiary z historią ludzką. Dzisiejsze czasy, w których wszystko zmienia się w sposób bardzo szybki, postawiły przed chrześcijaństwem problem historii. Wymiar historyczny jest w jakimś sensie wymiarem Ewangelii (s. 53). Chrześcijaństwo bowiem to wkroczenie Boga w historię ludzką i dlatego nie spotykamy Go gdzie indziej jak właśnie w historii. Kto nie bierze na serio Chrystusa historycznego, popada w doketyzm uznający tylko pozorne wcielenie.

Myślenie biblijne jest historyczne, a historia ta rozwija się w poszczególnych okresach czasu jako dialog Boga z ludzkością. Można więc ją porównać do pola napięcia między dwoma biegunami, które eschatologicznie i nieodwołalnie związane są w Chrystusie. Ta historia święta nadaje swój sens również historii ludzkiej, która musi być mierzona również jedyną, Chrystusową miarą.

Z tej zasadniczej tezy autor wyprowadza dwa wnioski, które również znaczą się w ciągu całej książki. Po pierwsze chrześcijanin ponosi odpowiedzialność wobec historii. Wiara chrześcijańska daje się poznać w zaangażowanym wyborze i w odwadze wobec historii. Chrześcijanin powinien mieć odwagę podjęcia nowości w należyty sposób pojętej. Drugi wniosek dotyczy historycznego charakteru formuł dogmatycznych, w których zarazem ujawnia się ich charakter absolutny. Kto sobie uświadamia, że Bóg objawił się w Chrystusie, nigdy nie zaneguje tego absolutnego charakteru. Ale ten wie również dobrze, że Chrystus przyjął historię ludzką i dlatego nie boi się afirmować tej historii, gdyż w niej ukazuje się wierny Bóg i z nią jest związana obietnica: „Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28, 20).

Mimo że przytoczone tezy nie wydają się może zbyt rewelacyjne, to jednak uważny czytelnik dojrzy w książce Kaspera zasadnicze linie dla od-

nowionego pojmowania chrześcijaństwa, a także dla nowej metody teologicznej, w której historia świata zajmowałaby należne jej miejsce. W książce można znaleźć również szerokie uzasadnienie dla zaangażowania chrześcijanina w świecie, zaangażowania, które zawsze musi być teologicznie pogiębione. Należy jeszcze podnieść, że Kasper potrafi trudne zagadnienia wyrazić językiem prostym i zrozumiałym, a jego artykuły przeznaczone dla specjalistów niewiele pod tym względem różnią się od konferencji głoszonych dla szerszego grona słuchaczy.

Należy mieć nadzieję, że autor, który jest jeszcze człowiekiem młodym, wypracuje swoje poglądy w sposób bardziej systematyczny, aby mogły one głębiej wejść we współczesny dorobek teologiczny.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Karl Hermann SCHELKLE, *Theologie des Neuen Testaments*, t. 3: Ethos, Düsseldorf 1970, Patmos-Verlag, s. 347.

Znany tybingeński egzegeta realizuje swój zamiar wydania teologii Nowego Testamentu, której ukazała się już część pierwsza, omawiająca problem stworzenia¹. Tom obecny traktuje o zagadnieniach etycznych. Autor pozostaje w nim wierny obranym przez siebie założeniom. Nie przedstawia bowiem teologii Nowego Testamentu jako refleksji nad poszczególnymi księgami w porządku historycznym, jak czyni to większość dzisiejszych teologów biblijnych. Selekcjonuje natomiast pewne węzłowe pojęcia biblijne i dość obszernie przedstawia teologię z nimi związaną. Z drugiej jednak strony Schelkle stara się możliwie szeroko uwzględnić te zagadnienia, które w dzisiejszym życiu chrześcijańskim i w teologii są bardziej aktualne. Ten ostatni zamiar w tomie obecnym dochodzi do głosu bardziej niż w poprzedzającym. Postawiło to jednak autora przed problemem pogodzenia dwóch przeciwstawnych czynników. Trzeba bowiem, aby przedstawiona teologia była prawdziwą teologią biblijną, to znaczy by eksponowała przede wszystkim te pojęcia i w takiej proporcji, które są właściwe dla Nowego Testamentu; z drugiej strony powinny w niej dochodzić do głosu problemy, zainteresowania i pragnienia ludzi dzisiejszych. Zwłaszcza teologia zajmująca się zagadnieniami moralnymi musi te dwa czynniki uwzględnić.

Wydaje się, że autor w sposób zadowalający wybrnął z tego dylematu. Ukazuje się to choćby z doboru zagadnień, które ujmuje w pewne szersze grupy. Po wprowadzeniu metodycznym wyjaśniającym znaczenie teologii jako nauki o słowie Bożym (wprowadzenie to byłoby bardziej na miejscu w tomie pierwszym) Schelkle przedstawia pewne podstawowe pojęcia teologii moralnej Nowego Testamentu. Wybija się tu na pierwszym miejscu różnica między etyką filozoficzną, dla której miarą postępowania jest człowiek, a teonomiczną etyką biblijną, dla której normą moralną jest posłuszeństwo słowu Bożemu w wierze. Drugim podstawowym problemem, który autor szczególnie wyjaśnia, jest rozróżnienie między etyką Starego i Nowego Testamentu. Etyka Starego Testamentu była oparta na posłuszeństwie prawu Bożemu. Nie zmieniło się to w Nowym Testamencie. Ponieważ jednak Chrystus przyniósł nową egzystencję człowiekowi i światu, dlatego też postępowanie moralne człowieka musi być oparte na tej nowej egzystencji.

Następną grupę zagadnień stanowią zasadnicze postawy moralne, wśród których autor wylicza: nawrócenie i pokutę, wiarę, nadzieję i miłość Boga oraz bliźniego. W tej części zaznacza się wyraźnie wpływ dzisiejszej teologii. Bardzo obszernie bowiem omówiona jest wiara, którą autor określa jako postawienie na pierwszym miejscu Chrystusa, porzucenie wszelkiej fałszywej pewności, gotowość by przyjąć nową prawdę i nowe życie, które Chry-

¹ Por. *Collectanea Theologica* 39(1969) z. II, 172—173.